

Jopkiewicz, Andrzej

"Władysław Matlakowski : Lekarz -
Pisarz - Uczony", Janusz Kapuścik,
Warszawa 1995 : [recenzja]

Medycyna Nowożytna 3/1 - 2, 177-182

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Janusz Kapuścik: Władysław Matlakowski. Lekarz – pisarz – Uczony. Warszawa: Główna Biblioteka Lekarska 1995, ss. 251, il. Monografie. Fundacja im. Ludwika Rydygiera.

Książka ta poświęcona jest niezwyklej postaci wszechstronnie uzdolnionego człowieka, który w przeciągu swego krótkiego, ale bardzo aktywnego życia zdziałał wiele w różnych, odległych od siebie dziedzinach.

Lekarz Władysław Matlakowski (1850–1895) to nie tylko wybitny chirurg, którego medyczną karierę zawodową przerwała gruźlica wykryta w 28 roku jego życia, ale także świetny znawca sztuki i kultury, literatury i etnologii. Na każdym z tych pól uprawiał praktyczną działalność i pozostawił zrińcające dokonania, budzące szacunek do dzisiaj i zachowujące trwałą wartość. Matlakowski był ponadto wspaniałym człowiekiem, który dobrze zachował się w pamięci nie tylko wśród najbliższej rodziny, ale także wśród wielu przyjaciół, wdzięcznych pacjentów i ludzi, którzy go znali i szanowali. Jednym z nich był Stefan Żeromski, pisarz, jeden z pacjentów Matlakowskiego, zauroczony niezwykle postacią tego lekarza, który mógł stanowić pierwowzór doktora Judyma z *Ludzi bezdomnych*.

Władysław Matlakowski, znany i popularny za życia, nie został całkowicie zapomniany po swej śmierci. W przeciągu stulecia, które upłynęło od jego zgonu, ukazało się ponad dwieście publikacji różnej objętości i charakteru, dotyczących tej postaci. Wśród tych wspomnień, przyczynków i wzmianek brakowało jednak do tej pory monograficznego opracowania życia i działalności tego niezwyklego człowieka. Lukę tę zapełnia omawiana książka prof. Janusza Kapuścika. Jak to napisał sam autor: „Niniejsza książka jest pierwszą próbą ukazania możliwie pełnej biografii Władysława Matlakowskiego i jego działalności na różnych polach. Jest próbą charakterystyki człowieka i jego osiągnięć, próbą przedstawienia sylwetki jednego z największych lekarzy polskich drugiej połowy XIX stulecia”. Trzeba stwierdzić, że ta „pierwsza próba” jest próbą w pełni udaną. Jej autor podszedł bowiem do swego zadania nadzwyczaj odpowiedzialnie i wykonał je solidnie.

Prof. dr hab. Janusz Kapuścik, dyrektor Głównej Biblioteki Lekarskiej, humanista z dobrej szkoły Stanisława Pigionia, Aleksandra Birkenmajera i Juliusza Nowaka Dłużewskiego, poświęcił wiele czasu i wysiłku „pracom przygotowawczym” poprzedzającym wydanie monografii. Wydał z rękopisu *Wspomnienia z życia przeszłego i terażniejszego 1850–1895* (Ossolineum, Wrocław

1991) napisane przez W. Matlakowskiego. Opublikował również opracowane przez siebie źródła do biografii i bibliografię Władysława Matlakowskiego. W książce noszącej tytuł *W kręgu lekarzy, uczonych i bibliofilów* jeden z rozdziałów poświęcił tej postaci (*Matlakowski mniej znany*). Była to swego rodzaju próba generalna poprzedzająca wydanie pełnej monografii poświęconej doktorowi Matlakowskiemu.

Monografię tę autor podzielił na pięć rozdziałów.

Rozdział I: *Lata szkolne* – szkicuje dzieje rodziny wedle rodzinnej tradycji i przekazów, prezentuje rodziców i rodzeństwo Władysława, omawia jego lata szkolne (6 lat w miejscowej szkole początkowej w Warce, gdzie się urodził, a następnie okres nauki w III gimnazjum klasycznym w Warszawie);

Rozdział II: *Uniwersytet* – przedstawia obszerną relację ze studiów na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego (lata 1870–1875);

Rozdział III: *Wyjazd do Paryża i podróż jachtem „Żemajtej”* – spisuje 10 miesięczną przygodę zagraniczną Matlakowskiego jako lekarza na jachcie hr. Benedykta Tyszkiewicza;

Rozdział IV: *W służbie Asklepiosa* – omawia okres działalności zawodowej Matlakowskiego jako chirurga (1876–1891) w Warszawie, jego sukcesy w tej dziedzinie, fachowy dorobek pisarski i redakcyjny w czasopiśmie lekarskich oraz prelegencyjny i organizatorski w Towarzystwie Lekarskim Warszawskim a także podróż do Londynu w celu pogłębienia swej wiedzy i umiejętności medycznych;

Rozdział V: *W kręgu rodziny* – maluje życie rodzinne W. Matlakowskiego, jego nadzwyczaj udane małżeństwo z Julią z Zaborowskich, zawarte w 1884 roku, przedstawia go jako męża i ojca w latach spokojnych i szczęśliwych a potem w okresie heroicznej walki z nieubłaganą chorobą;

Rozdział VI: *Literat i humanista* – o literackich talentach i osiągnięciach lekarza Matlakowskiego, w tym o jego interesujących i wartościowych *Wspomnieniach z życia przeszłego i teraźniejszego*, opublikowanych niemal 100 lat po śmierci autora;

Rozdział VII: *Tłumacz „Hamleta”* – o dziejach powstania i wielkich wartościach perfekcyjnego prozatorskiego tłumaczenia *Hamleta* W. Szekspira opracowanego przez Matlakowskiego i wydane tuż przed zgonem tłumacza;

Rozdział VIII: *Badacz podhalańskiego budownictwa i sztuki ludowej* – przedstawia W. Matlakowskiego jako miłośnika Podhala i góralszczyzny, autora książek *Budownictwo ludowe na Podhalu* oraz *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu*;

Rozdział IX – *Zakończenie* – przedstawiające powody przypomnienia odchodzącej w niepamięć postaci Władysława Matlakowskiego – wybitnego syna Mazowsza i Polski.

Przyjęta przez autora monografii koncepcja podziału materiału jest jedną z wielu możliwych, ale wydaje się najbardziej logiczna i konsekwentna. Wprawdzie i ona niesie pewne niezbyt pożądane konsekwencje, ale nie ma przecież pełnego szczęścia. Tak więc poszczególne rozdziały różnią się znacznie w proporcjach i swej zawartości, zakresie chronologicznym i objętości. Dochodzi też do niewielkich, wymuszonych przez zastosowaną strukturę pracy, powtórzeń w różnych rozdziałach. Najbardziej rzuca się w oczy, z tego punktu widzenia, rozdział poświęcony żeglarskiemu epizodowi w życiu Władysława Matlakowskiego. Ten niewielki rozdział odbiega od pozostałych nie tylko swymi rozmiarami lecz także swym charakterem. Trzeba jednak przyznać, że była to wyjątkowo kłopotliwa i skomplikowana łamigłówka. Ten krótki, ale bardzo ważny fragment życiorysu Matlakowskiego niezbyt pasuje do rozdziału poprzedniego czy następnego, a pominąć go przecież w żaden sposób nie można. W tej sytuacji decyzja autora o wyodrębnieniu go w samodzielny rozdział była chyba najracjonalniejsza.

Dość trudne było również uporządkowanie i podzielenie na rozdziały naukowo-pisarskiej działalności bohatera monografii. Właściwie bowiem praktyczna działalność zawodowa przedstawiona w rozdziale IV, ściśle wiązała się i przeplatała z aktywnością na polu piśmiennictwa i edytorstwa. Podobnie rzecz się ma z literackimi i translatorskimi pracami i osiągnięciami Matlakowskiego, jak też dokonaniem na polu etnologii, sztuki i kultury. Trzeba przyznać, że autor monografii zwycięsko wybrnął z tych problemów, do minimum sprowadził zagrożenia i niedogodności, o których tu mowa i przedstawił czytelnikowi spójny, jasny i wyraźnie przedstawiony obraz życia, działalności i osiągnięć przedstawianej postaci.

Nie trudno zauważyć, że J. Kapuścik darzy W. Matlakowskiego wysokim uznaniem i szczerą sympatią, czemu trudno się dziwić. Stara się oczywiście zachować postawę neutralną i rzeczową, jak przystoi autorowi naukowej monografii, ale momentami przychodzi mu to z trudem i bywa, że nie kryje aprobaty, podziwu czy sympatii dla swego bohatera. Pozostawia na przykład bez żadnego komentarza surową ocenę (nazbyt chyba surową) Powstania Styczniowego zawartą we wspomnieniach Matlakowskiego, choć wydaje się ona nieco jednostronna. Bez słowa uzasadnienia przyjmuje też ocenę postaci Wilhelma Duszana Lambla, profesora

ra Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawioną przez Matlakowskiego, kwitując zupełnie odmienną charakterystykę tegoż Lambła przekazaną przez Ludwika Czarkowskiego, krótko i kategorycznie: „Ale to właśnie Matlakowski właściwym sobie zmysłem krytycyzmu i obiektywizmu ocenił Lambła sprawiedliwie” (s. 44).

Autor monografii nie krytykuje również wyraźnie lekkomyślnej decyzji Matlakowskiego, który po śmierci przyjaciela zamieszkuje przez wiele lat z jego matką, chorą na przewlekłą gruźlicę – Olimpią Kowalewską. Niewątpliwie musiało to mieć negatywny wpływ na stan zdrowia również cierpiącego na tę chorobę W. Matlakowskiego. Trzeba było dopiero ingerencji jego żony, która wykazała więcej rozwagi i kobiecego rozsądku, by doszło do zmiany sytuacji.

Wydaje się także, że uznanie dla literackich talentów Matlakowskiego (istotnie znacznych) jest chyba nieco przesadzone, podobnie jak mocne forsowanie postulatu wystawienia w teatrze *Hamleta* w przekładzie Matlakowskiego. Osobiście sędzę, że rezultat mógłby być różny – *Hamlet* to jednak utwór wierszowany i w prozatorskiej wersji Matlakowskiego zabrakłoby swoistego rytmu charakterystycznego dla poezji. Natomiast sugestia wznowienia tej pracy obecnie i poddania jej wartości współczesnej weryfikacji wydaje się w pełni słuszna i uzasadniona, choć trudno przewidzieć rezultaty tej weryfikacji.

Mimo emocjonalnego stosunku J. Kapuścika do postaci lekarza-literata nie pomija on faktów i opinii odbiegających od tego pozytywnego obrazu. Píše choćby o ostrym wystąpieniu Aleksandra Świętochowskiego, który w jednym ze swych felietonów w „Prawdzie” uznał Matlakowskiego za dotkniętego „fiksacją zakopiańską”, a jego książkę *O budownictwie ludowym na Podhalu* za przejaw fanatyzmu autora wobec górali i góralszczyzny. Była to wprawdzie opinia odosobniona, ale sumiennosc badawcza nie pozwoliła autorowi monografii jej przemilczeć.

Dość szczegółowo i wyraźnie pisze też o potyczkach Józefa Peszke, wydawcy drugiego góralskiego dzieła Matlakowskiego (*Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu*), który usiłował między innymi w załączonym życiorysie zmarłego autora nieco odbrazować jego postać – z wdową, która nie była przychylna takim zabiegom.

Opis pobytu Matlakowskiego w Paryżu jest zbyt szczegółowy, cokolwiek skomplikowany i zbyt oparty na pamiętniku młodego lekarza. Podobnie wydaje się, że omówienie zawartości książek Matlakowskiego o Podhalu momentami zamienia się w ich streszczenie, chyba jednak zbędne przy tej okazji.

Zupełnie natomiast na miejscu jest rozbudowa tła w tej partii monografii, gdzie opisywane są studia Matlakowskiego. Pozwala ono czytelnikowi na lepsze zrozumienie tego okresu jego życia, uplastycznia i urealnia opis. Interesujące są zwłaszcza ciekawe charakterystyki ówczesnych profesorów Wydziału Lekarskiego, z ożywiającymi je elementami anegdotycznymi. Żartobliwy ton i anegdota występują także w innych miejscach publikacji, choć niezbyt często, ale zdecydowanie ożywiają tok narracji (świetna anegdota o prof. Polikarpie Girsztowcie). Oczywiście przeważająca część tekstu utrzymana jest w innej tonacji. Niektóre partie są nawet cokolwiek nużące (np. wyliczenie referatów wygłoszonych przez Matlakowskiego w Towarzystwie Lekarskim Warszawskim). Narrator jednak na ogół nie nudzi, tok wywodu jest zrozumiały i potoczny, naturalny. Raz tylko zaskakuje zupełnie niespodziewany cytat z Dantego, trochę tu rażący i brzmiący cokolwiek pretensjonalnie.

Przeważnie jednak autor zachowuje umiar i konsekwencję, a także solidność. Wylicza nie tylko tytuły w.w. prelekcji w TLW, ale przedstawia także bogatą galerię zakopiańskich przyjaciół Matlakowskiego, interesująco opisuje jego zamiłowania i uzdolnienia (malarz-amator i rysownik, wielbiciel geografii i sztuk pięknych, miłośnik ptactwa – imitator ich głosów i śpiewu). Obok talentów pamiętnikarskich nie pomija jego umiejętności epistolograficznych (obszerny wtęt na ten temat w trakcie rozważań o wartościach pamiętnika pozostałego po Matlakowskim w rękopisie).

Zdarzają się w omawianej książce pewne, nieliczne zresztą, niezręczności stylistyczne, a ponadto na s. 165 występuje różnica w tytule jednej z publikacji Matlakowskiego – pisze się o *Wspomnieniach zakopiańskich* zamiast o *Wspomnieniach z Zakopanego*, co potwierdza zamieszczona na tejże stronie reprodukcja strony tytułowej.

W tym miejscu należy podkreślić dużą staranność w zakresie materiału ilustracyjnego wykorzystanego w książce. Jest to zestaw bogaty, interesujący i przemyślany. Oprócz zdjęć, reprodukcji dokumentów i wydawnictw zamieszczono również rysunki, a także barwną wkładkę z odbitką malowidła ściennego wykonanego przez Matlakowskiego. Wszystkie ilustracje noszą wyczerpujące podpisy (z jednym wyjątkiem: pod. il. 5 należałoby dodać, że przedstawia ona drugą żonę Jana Mikołaja Matlakowskiego, a więc macochę Władysława).

Książka uzupełniona jest skrupulatnie zestawionym indeksem osób (szkoda, że brak geograficznego) i spisem ilustracji. Przypisy umieszczane są pod tekstem na tej samej stronie, co jest roz-

wiazaniem dla czytelnika najwygodniejszym. Mniej wygodne jest to, że nie podaje się tłumaczenia tytułów i zwrotów obcojęzycznych, choć nie jest to zasada do końca konsekwentnie przestrzegana.

Kończąc swe uwagi pragnę z pełnym przekonaniem polecić omówioną monografię czytelnikowi – o bardzo interesującym człowieku pisze się bowiem w niej ciekawie, z profesjonalną sprawnością i solidnością a zarazem z wyczuwalną sympatią wobec opisywanej postaci. J. Kapuścik wykonał kawał dobrej roboty i chwała mu za to.

Andrzej Jopkiewicz

Warszawa